

FILMOWCY JAKO NAJWIĘKSI AMBASADOROWIE ARCHITEKTURY

PRACA DOKTORSKA w dziedzinie sztuki plastyczne, w dyscyplinie sztuki projektowe, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Beaty Szymańskiej

STRESZCZENIE

Celem pracy jest próba udowodnienia wielu zależności między architekturą a filmem a przede wszystkim podobieństw między zawodami architekta i reżysera. Liczne doświadczenia zawodowe w obydwu dziedzinach pozwalają mi oprócz aspektu teoretycznego spojrzeć na temat w sposób praktyczny próbując rozszyfrować mechanizmy ukrywające się za kurtynami obydwu światów. Badając relację architektury i filmu postanowiłem skupić się na dziełach filmowych głównego nurtu i produkcjach telewizyjnych stanowiących przeważającą większość wszystkich obrazów, z którymi przeciętny odbiorca może mieć do czynienia.

W rozdziale pt “Kształtowanie gustu czy odpowiedź na oczekiwania” pracy próbuję ukazać wpływ ruchomych obrazów na kształtowanie gustu i wrażliwości widza i odbiorcy architektury i tym samym zwrócić uwagę na odpowiedzialność którą pociąga za sobą film i to co prezentuje na ekranie.

Rozdziały 4 i 5 przybliżają zawody architekta i reżysera oraz rozminięcie wyobrażenia na ich temat z rzeczywistością. W rozdziale 6 pt. Architekt i Reżyser- podobieństwa i różnice przedstawiam wiele paralel między dwiema profesjami oraz opisuję podobne predyspozycje, które cechują zarówno architektów jak i reżyserów. Jednocześnie przybliżam branżę obydwu profesji i uwarunkowania, z którymi muszą się borykać łącznie z wszechobecną krytyką, która towarzyszy obydwu zawodom ze względu na pozornie łatwy odbiór ich dzieł i bliskość odbiorcy.

Aby rozszerzyć kontekst i specyfikę pracy, rozdział nr 7 przedstawia najbliższych współpracowników reżysera i architekta. Współtwórców ale również partnerów specjalistów stanowiących zespół niezbędny do pracy nad projektem czy filmem.

Pozornym wspólnym mianownikiem Filmu i Architektury jest scenografia. Rozdział 8 przybliży jej genezę i współczesną rolę w filmie czy serialu, gdzie ewoluował swoisty katalog gotowych wnętrz budzących u widza konkretne skojarzenia. Jest to nazwana przeze mnie “Ikonografia architektoniczna w filmie”, której najbardziej oczywiste przykłady znalazły się w rozdziale nr 9.

Wydaje się, że idea scenografii czyli fasadowość przenika również do architektury “prawdziwej”, w której z różnych względów trudno dojrzeć prawdziwy budulec pod wieloma warstwami osłon i fasad. Jest to temat rozdziału nr 10.

Idee świadomego portretowania architektury próbowałem przenieść realizując własne filmy, które opisuje w rozdziale dwunastym przedstawiając kontekst powstania filmów oraz chronologię kolejnych projektów.

Wnioski sformułowane w rozdziale 13 dotyczą ogromnego wpływu filmu i telewizji na wrażliwość i oczekiwania odbiorcy oraz pomysły i propozycje wykorzystania filmu jako medium edukacji dbając o jak najbardziej wartościowy przekaz architektoniczny próbując unikać przypadków i błędów. Uświadomienie obydwu branż na wzajemną bliską relację byłby na pewno wskazany.